

Andrzej Klima

Wspomnienie Wspomożycielki Wiernych w świetle Vaticanum II

Salvatoris Mater 3/2, 305-325

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pomysł niniejszej refleksji teologicznej nad mariologią Vaticanum II w tekstach liturgicznych wspomnienia NMP Wspomożycielki Wiernych (24 maja) zrodził się jako jeden z owoców studium nad procesem dojrzewania mariologicznego przesłania Soboru Watykańskiego II¹.

Problem stawiany w tym opracowaniu jest jasny: w jakim stopniu teksty liturgii eucharystycznej wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych odzwierciedlają odnowę mariologii zainaugurowaną i zalecaną przez Sobór Watykański II?

Wybór tego właśnie wspomnienia spośród wielu innych misteriów Maryi rozważanych i przeżywanych w liturgii Kościoła w ciągu całego roku liturgicznego zdaje się być w pełni uzasadniony. Tytuł „Wspomożycielka Wiernych” bowiem wydaje się dotyczyć tych elementów misterium Matki Pana, które nie tylko były i są nadal przedmiotem wielu kontrowersji pomiędzy katolikami a chrześcijanami reformowanymi, lecz także stały się tematem żywych dyskusji w trakcie dojrzewania schematu *De Beata* na Soborze Watykańskim II. Chodzi tu przede wszystkim o zagadnienie pośrednictwa Maryi oraz Jej udziału – współdziałania z Chrystusem w dziele odkupienia.

Przedmiotem refleksji staną się zarówno teksty własnego formularza mszalnego z dnia 24 maja, jak i zalecane na ten dzień w tomie VI lekcjonarza perykopy Pisma świętego do Liturgii Słowa tejsze Eucharystii.

Opracowanie to włącza się w wielki nurt poszukiwania odpowiedzi na pytanie, które po ponad trzydziestu latach od zakończenia Vaticanum II rozbrzmiewa w Kościele ze szczególną mocą: jaka jest recepcja nauczania soborowego w życiu Kościoła; na ile prawda, teoretycznie wyrażona na kartach soborowych dokumentów, zdołała przyoblec się w konkret, przeobrazić w praktykę na poszczególnych płaszczyznach działalności Kościoła?

Oczywiście refleksja niniejsza stanowi za ledwie mały krok w realizacji wspomnianego zadania, dotykając poziomu liturgii Kościoła, a ściślej teologii zawartej w tekstach liturgicznych. Nie-

Andrzej Klima CM

Wspomnienie Wspomożycielki Wiernych w świetle Vaticanum II

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 2, 305-325

¹ Prześledzenie tego procesu umożliwiła praca: S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIADEK, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992.

mniej dotyczy przecież odcinka ogromnie ważnego – zarówno z racji wysokiej klasyfikacji pośród źródeł teologii², jak i ze względu na uprzywilejowany wpływ w procesie formowania wiary Ludu Bożego³.

Aby choć w małym stopniu usłużyć zmniejszeniu rozdziału pomiędzy postulatami Vaticanum II a praktyką życia Kościoła, teologiczna refleksja wzbogacona zostaje sugestiami pastoralnymi. W ten sposób spełnia się jeden z najważniejszych wymogów stawianych teologii: być bliższą życiu, by je kształtować, przemieniać w duchu Ewangelii Jezusa Chrystusa⁴.

1. Tło problemu

„Serdeczny spór” o ostateczny formalny i merytoryczny kształt soborowego schematu o Matce Pana uwyraźnił obecność w Kościele dwóch dróg refleksji nad misterium Maryi: drogę chrystotypiczną i eklezjotypiczną.

Ta pierwsza zdecydowanie dominowała w okresie przedsoborowym. Przesadne, inspirowane niejednokrotnie ludową pobożnością, nie pozbawione emocji ujmowanie misterium Maryi jako swobodnego „odzworowania” Chrystusa zrodziło „mariologię maksymalistyczną”. Mnożyła ona przywileje i tytuły, lubowała się w spekulacji, a w ostatecznym uzasadnianiu śmiałych tez chętniej odwoływała się do wypowiedzi Magisterium Ecclesiae – niekiedy najwyższej rangi – niż do przekazów Pisma świętego, czy najstarszej tradycji Ojców Kościoła. Stopniowo prowadziło to do izolowania się mariologii od całości teologii, co z kolei negatywnie odbiło się na jej metodzie oraz poprawności w ujmowaniu tajemnic wiary.

W tym samym czasie eklezjotypiczna droga refleksji o Maryi dojrzała niczym ziarno ciągle jeszcze ukryte w ziemi. W refleksji tej Matka Pana postrzegana była przede wszystkim jako *typ* i *uзор* Kościoła. Takie ujęcie zdecydowanie zabezpieczało przed niepoprawnym wyolbrzymieniem Jej godności i funkcji, jaką spełniała w dziele odkupienia. Służyło natomiast ukazywaniu obecności Matki Chrystusa w Kościele oraz Jej ścisłego związku z innymi członkami kościelnej wspólnoty⁵.

² Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994², 38, 132-133.

³ Mając na uwadze formacyjne znaczenie tekstów liturgicznych, w niniejszym opracowaniu opieramy się wyłącznie na oficjalnym polskim przekładzie odnośnych tekstów bez sięgania do łacińskiego oryginału.

⁴ Por. A. NOSSOL, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, Opole 1984, 7.

⁵ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka...*, 204.

Soborowe dyskusje wokół schematu *De Beata* wywołały niejako z ukrycia ów model eklezjotypiczny, stawiając go w szranki – wydawałoby się nierównego i z góry skazanego na przegraną – potykając się z ujęciem chrystotypicznym. Trwający ponad trzy lata pojedynek⁶ zaowocował na sposób niemal przez wszystkich najmniej oczekiwany. Nie przynosił on bowiem zdecydowanego zwycięstwa którejś ze stron owego niecodziennego zmagania się. Bowiem mariologiczny rozdział VIII Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II okazał się jakąś przedziwną syntezą, swoistą komunią tych dwóch, zdawałoby się zupełnie przeciwnych i całkowicie nie do pogodzenia trendów w mariologii. Wyraźnie sugeruje to sam tytuł wspomnianego rozdziału: „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. W ten sposób spełniły się niejako prorocze słowa arcybiskupa Maurice Roy z Quebecu, który wprowadzając Ojców soborowych w ostatni etap dyskusji nad schematem *De Beata* w dniu 16 września 1964 r. i nawiązując do nierozstrzygniętego ciągle sporu pomiędzy tendencją chrystotypiczną a eklezjotypiczną stwierdził: *Interpretacja chrystotypiczna i eklezjotypiczna wcale się nie wykluczają, ale się dopełniają*⁷.

Tak ponownie doszła do głosu owa jedność, z jaką Kościół oficjalnie orzekał w sprawach wiary, począwszy od tzw. Soboru Jerozolimskiego. W jedności tej realizuje się tajemnicza symbioza przeciwności, które pozornie nie posiadają absolutnie żadnych punktów stycznych. Zarazem ujawnia się tu, że proces dochodzenia do prawdy nie jest rzeczywistością łatwą; że sama prawda jest czymś tak wielkim, że trudno ją zamknąć, wyrazić w ustalonych raz na zawsze kategoriach czy schematach myśli i pojęciowania. Konsekwentnie więc stanowiska zewnętrznie przeciwne mogą okazać się tylko różnymi sposobami, rozmaitymi aspektami ujmowania jednej prawdy. Spotkanie się tych stanowisk natomiast może wydatnie służyć pełniejszemu i głębszemu poznawaniu prawdy przez człowieka, chroniąc go zarazem przed niebezpieczeństwem zabsolutyzowania jednego i wąskiego ujęcia do rangi wyłącznie słusznego.

Mariologiczne przesłanie Vaticanum II otwarło bez wątpienia nowe drogi dla rozwijania teologicznej refleksji o Maryi. Domagało się zara-

⁶ Pierwsza redakcja oficjalnego schematu mariologicznego przygotowanego na Sobór przez Carlo Balicia opatrzona została datą 26.05.1961 r. Natomiast ostateczne głosowanie Ojców, które pozwoliło promulgować Konstytucję dogmatyczną o Kościele, a w niej rozdział VIII jako syntezę soborowej mariologii miało miejsce 21.11.1964 r. Por. TAMZE, 140, 146.

⁷ TAMZE, 96.

zem zweryfikowania tych jej dotychczasowych wyrazów, które nie odpowiadały linii wyznaczonej soborową uchwałą. Pierwszorzędnym zaś obszarem w tym względzie pozostaje zarówno oficjalny kult Matki Bożej w Kościele, jak i rozmaite formy prywatnej pobożności maryjnej. W nich bowiem dokonuje się podstawowy przekład kategorii i precyzacji wypracowanych najpierw w warsztacie teologa i przyjętych następnie przez oficjalne nauczanie Kościoła na treści wiary konkretnych ludzi, a poprzez to na praktykę ich chrześcijańskiego życia. Jednocześnie wielowiekowe doświadczenie Kościoła uczy, że ów szeroko rozumiany „kultyczny przekład” refleksji teologicznej na treści wiary nie zawsze dokonuje się prawidłowo i systematycznie, tak że niejednokrotnie istnieje ogromna przepaść pomiędzy mariologią uniwersytecką a tą przepowiadaną z ambon, czy też wcielaną w rozmaite formy modlitw i nabożeństw. Niewątpliwie wiąże się to również z tym, że zmiana mentalności, przyjmowanie nowych sposobów myślenia – także w płaszczyźnie wiary – jest procesem zmuśnym i długofalowym.

Czy teksty Mszy św. liturgicznego wspomnienia Maryi, Wspomożycielki Wiernych zdołały uchwytać *novum* soborowej mariologii? Czy dokonuje się w nich faktyczny przekład teologicznych sformułowań na praktykę życia Kościoła – na kult, na zdrową pobożność wiernych?

2. Teksty liturgiczne

2.1. Formularz mszalny⁸

Dzisiejsze święto ustanowił papież Pius VII w roku 1815 dla Rzymu i państwa kościelnego na podziękowanie za opiekę Matki Bożej nad Kościołem. W roku 1959 na prośbę biskupów polskich święto zostało wprowadzone w Polsce.

Antyfona na wejście (por. Jdt 13, 19): Twoja chwała, Maryjo, nie zejdzie na wieki z ust ludzi wspominających moc Boga. (O. W. Alleluja).

Kolekta: Boże, Ty ustanowiłeś Najświętszą Maryję Pannę Matką i Wspomożycielką chrześcijan, za Jej wstawiennictwem umocnij swój Kościół, aby cierpliwie znosząc i zwyciężając miłością doświadczenia wewnętrzne i zewnętrzne, objawiał ludziom misterium Chrystusa. Który z Tobą żyje...

⁸ *Mszal Rzymski dla Diecezji Polskich*, Pallotinum, Poznań 1986¹, 64'-65'.

Modlitwa nad darami: Wszchemogący Boże, wejrzyj z upodobaniem na modlitwy i dary, które Tobie składamy oddając cześć Najświętszej Maryi, Matce Bożej, i w swoim miłosierdziu udziel nam pomocy. Przez Chrystusa...

1-4 prefacja o NMP, nr 55-58.

Antyfona na Komunię (por. Pwt 10, 21): Pan jest Twoim Bogiem i Twoją chwałą, On uczynił Tobie wielkie rzeczy (O. W. Alleluja).

Modlitwa po Komunii: Panie Jezu, Ty przyjąłeś prawdziwe ludzkie ciało z Dziewicy Maryi, daj nam za Jej pomocą przez sakrament, który przyjęliśmy, wyzbyć się dawnych grzechów i żyć w zjednoczeniu z Tobą. Który żyjesz...

2.2. Liturgia Słowa⁹

Pierwsze czytanie (Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab)

Wielki znak ukazał się na niebie

Świątynia Boga w niebie się otworzyła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.

Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki smok ognisty, ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko.

I porodziła Syna – mężczyznę, który będzie pał wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga.

⁹ *Lekcjonarz Mszałny*, t. VI (*Czytania w Mszach o świętych*), Pallotinum, Poznań-Warszawa 1977, 120. W Lekcjonarzu wskazane zostają najpierw ogólne czytania wspólne o Najświętszej Maryi Pannie, co sugeruje możliwość swobodnego ich doboru, stosownie do racji pastoralnych. Z kolei podana jest konkretna propozycja układu Liturgii Słowa. W niniejszym opracowaniu kierujemy się tą propozycją.

Podczas obchodu wspomnień przepisy liturgiczne umożliwiają także wykorzystanie tekstów Liturgii Słowa z bieżącego dnia tygodnia, co pozwala na zachowanie ciągłości lektury Pisma świętego przy sprawowaniu Eucharystii. Por. TAMŻE, Wstęp, nr 2, 7.

*I usłyszałem doniosły głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zba-
wienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca.*

Psalm responsoryjny (Ps 45(44), 11-12. 14-15. 16-17)

Ref.: Bądź pochwalona, Boża Rodzicielko, lub: Alleluja.

*Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu twego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim Panem, oddaj mu pokłon.
Córa królewska wchodzi pełna chwały,
odziana w złotogłów.
W szacie wzorzystej prowadzą ją do króla.
za nią przywodzą dziewice, jej druhny.
Z weselem je wiodą i w uniesieniu:
wkraczają do królewskiego pałacu.
Synowie twoi zajmą miejsce twoich ojców,
ustanowisz ich książętami na całej ziemi.*

Śpiew przed Ewangelią (Łk 1, 28)

*Alleluja, [...] Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławionaś Ty między niewiastami. Alleluja...*

Ewangelia (Łk 1, 26-38)

Maryja pocznie i porodzi Syna

*Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Naza-
ret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawi-
da; a Dziewicy było na imię Maryja.*

*Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan
z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”.*

*Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć
to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, zna-
lazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, które-
mu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem
Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie
panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie
końca”.*

*Na to rzekła Maryja do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie
znam męża?”*

Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazywane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swojej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodziła za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Na to Maryja rzekła: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

3. Refleksja teologiczna

3.1. Formularz mszalny

Sam maryjny tytuł „Wspomożycielka Wiernych” jednoznacznie wprowadza w ten obszar tajemnicy Maryi, który określa się jako Jej stosunek, rola, znaczenie wobec chrześcijan; wobec wierzących w Chrystusa; wobec tych, którzy tworzą Kościół. Tym samym zasugerowana zostaje eklezjotypiczna droga refleksji mariologicznej. Odsyła ona niejako do III części soborowego schematu *De Beata: „Błogosławiona Dziewica i Kościół”*¹⁰, w którym również posłużono się maryjnym tytułem „Wspomożycielki” – *Auxiliatrix*¹¹.

Zarazem użyte w liturgii określenie „Wspomożycielka Wiernych” już samo w sobie zdaje się precyzyjniej dookreślać relację: Maryja – wierni: Ona ich po prostu „wspomaga”. Nasuwa się zatem pytanie o sposób, rodzaj, charakter tegoż wspomóżycielstwa.

Zamieszczony w mszale tekst bardzo krótkiego komentarza wyjaśniającego genezę liturgicznego wspomnienia Maryi, Wspomożycielki Wiernych wprowadza określenie, które można by uznać za jeden z elementów teologicznej treści sugerowanego tu maryjnego tytułu. Chodzi o wyrażenie: „opieka Matki Bożej nad Kościołem”.

Takie ujmowanie, czy wręcz wyjaśnianie misterium „wspomagania” koresponduje z myślą Vaticanum II, który funkcję Maryi wobec wiernych opisuje m.in. sformułowaniem: *opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny*¹². W takim działaniu Maryi Sobór dostrzega jeden z argumentów przemawiających za słusnością odnoszenia do Niej tytułu „Wspomożycielka”.

¹⁰ LG 60-65.

¹¹ TAMŻE, 62.

¹² TAMŻE.

Trzeba zauważyć – i to stanowi kolejny krok na drodze rozumienia maryjnego wspomóżycielstwa poprzez kategorię opieki – że w ujęciu soborowym funkcja ta zakorzenia się w rzeczywistości duchowego macierzyństwa Maryi; z niej wypływa, stanowi jej wyraz. Stąd zacytowany wcześniej fragment *Lumen gentium* poprzedzony został znaczącym stwierdzeniem: *Dzięki swej macierzyńskiej miłości (Maryja – dopowiedzenie moje – A.K.) opiekuje się*¹³.

Echo tej myśli zdaje się nieść Kolekta omawianego wspomnienia, przez co pogłębia wyjaśnienie misji wspomagania wiernych przez Maryję: *Boże, Ty ustanowiłeś Maryję Pannę Matką i Wspomożycielką chrześcijan.*

Zostaje tu wskazane najpierw najgłębsze źródło tego „macierzyńskiego wspomóżycielstwa” Maryi. Jest nim sam Bóg, a ściśle: Jego łaskawe obdarowanie, z jakim zwrócił się do Dziewicy z Nazaretu. Zawarte w Kolekcie stwierdzenie o „ustanowieniu” przez Boga takiej właśnie pozycji Maryi – Matki i Wspomożycielki odpowiada soborowemu nauczaniu o tym, że *cały wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz upodobania Bożego*¹⁴.

Zatwierdzona przez Sobór teologiczna kategoria pośrednictwa Maryi dochodzi wyraźniej do głosu w liturgicznej „Modlitwie dnia” omawianego wspomnienia, gdy Jej wspomóżycielska funkcja sprecyzowana zostaje kategorią „wstawiennictwa”. Nie jest ona jednak bliżej wyjaśniona, podobnie jak nie wyjaśnia dokładnie tejsze kategorii Sobór poprzestając na stwierdzeniu: [Maryja] *poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego*¹⁵.

¹³ TAMŻE. W soborowym wykładzie mariologii rzeczywistość duchowego macierzyństwa Maryi zostaje dokładniej sprecyzowana i wyjaśniona. Już we Wstępie do VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele znajduje się stwierdzenie: *dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje (Maryja – dopowiedzenie moje A.K.) wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi. Jednocześnie zaś złączona jest ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama, a co więcej, jest „zgoła matką członków (Chrystusowych), [...] ponieważ miłością swoją współdziałała w tym, aby wierni, którzy są członkami owej Głowy, rodzili się w Kościele. [...] Kościół też katolicki, pouczony przez Ducha Świętego, darzy Ją synowskim uczuciem czci jako najmiłszą Matkę.* TAMŻE, 53.

Powyższa sugestia znalazła uzasadnienie w dalszej części soborowego dokumentu: [Maryja] *poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarowując Go w świętyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała (cooperata est) z dziełem Zbawiciela poprzez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego to stała się nam matką w porządku łaski (mater in ordiae gratiae).* TAMŻE, 61.

¹⁴ LG 60.

¹⁵ TAMŻE, 62.

Z kontekstu występowania tej kategorii w Kolekcie (modlitwa rozpoczyna się wezwaniem: Boże) trudno wywnioskować, która z Osób Trójcy Świętej jest bezpośrednim adresatem wstawiennictwa Maryi, jak również, na czym konkretnie to wstawiennictwo polega, jaka jest jego istota. Wskazany zostaje jedynie bliższy i dalszy – ostateczny cel tegoż wstawiennictwa. Tym pierwszym jest zjednywanie u Boga mocy dla Kościoła, aby mógł cierpliwie znosić i przewycięzać miłością doświadczenia wewnętrzne i zewnętrzne. To z kolei ma ostatecznie służyć objawianiu przez Kościół misterium Chrystusa.

Takie ustawienie maryjnej funkcji wspomagania wiernych, które realizuje się poprzez jakąś formę Jej wstawiennictwa za cały Kościół, jest niezwykle trafne. Pokazuje bowiem, że misja ta pozostaje ostatecznie i najgłębiej w służbie samemu Chrystusowi – objawianiu ludzi Jego misterium. Ujęcie to odpowiada soborowej tezie: *Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. [...] Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi [...] nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, umacnia ją*¹⁶.

Kolekta, mówiąc o Najświętszej Maryi Pannie, przypomina także prawdę o stałej doskonałości oraz o trwałym dziewictwie Maryi.

W Modlitwie nad darami wspomóżycielski charakter odniesienia Maryi wobec ludzi – rozumiany jako służebny i podporządkowany całkowicie Bogu oraz kierujący potrzebujących nań – uwidacznia się w stwierdzeniu, że zarówno modlitwy wiernych, jak i składanie darów są czynnościami, których adresatem pozostaje sam Bóg Wszechmogący. A dokonuje się to jakby pomimo, że w tym konkretnym dniu oddaje się cześć Maryi. Taka opcja spotęgowana zostaje poprzez ostatnią wypowiedź – prośbę Modlitwy nad darami: *Boże, [...] w swoim miłosierdziu udziel nam pomocy*. Ostatecznie to sam Bóg i tylko On w swym nieskończonym miłosierdziu pozostaje źródłem pomocy dla wszystkich potrzebujących.

Godnym podkreślenia jest również fakt, że analizowana modlitwa liturgiczna, wspominając o czci Maryi wskazuje na Nią jako na Matkę Bożą. W ten sposób odsłonięta zostaje najgłębsza podstawa tajemnicy wspomagania wiernych, która podobnie jak inne szczególne funkcje i przywileje Maryi oraz Jej cześć w Kościele, ostatecznie swe uzasadnienie odnajduje w misterium Jej Bożego macierzyństwa. Ono bowiem gwarantuje Maryi taki związek z Chrystusem – Odkupicielem, że z kolei Jej współdziałanie w urzeczywistnianiu się

¹⁶ TAMŻE, 60.

zbawczego procesu wobec ludzi staje się jedyne i niepowtarzalne. Tę prawdę wiary, a zarazem „klucz” mariologii, jednoznacznie i wielokrotnie potwierdza w swym nauczaniu Sobór Watykański II¹⁷. Wydatnie służy ona także poprawnemu ujmowaniu miejsca i roli Maryi w Kościele: są one całkowicie podporządkowane zbawczemu planowi Boga, są wpisane w ów plan; nigdy zaś nie są czymś samodzielnym, niezależnym, wyizolowanym od niego.

Do tajemnicy Wcielenia i związanej z nią tajemnicy Bożego macierzyństwa Maryi odwołuje się również Modlitwa po Komunii, w której Kościół zwraca się do Jezusa. Odwołaniem tym zostaje ponownie podkreślona służebna rola Maryi – w tym wypadku pojmowanej jako Wspomożenie Wiernych – w stosunku do Chrystusa i Jego odkupieńczej misji. Tak rozumiany chrystocentryzm szczególnie mocno uwidacznia się w następujących słowach tej mszalnej modlitwy: *Panie Jezu, [...] daj nam za Jej [Maryi] pomocą przez sakrament, który przyjąłś...* A więc źródłem owoców odkupienia – określanych tu jako: wyzbycie się grzechów i życie w jedności z Chrystusem – jest sam Jezus działający zbawczo w sakramencie. Dzięki temu „przyjmowanie” sakramentu niesie w sobie zdolność zbawienia człowieka. Sama Maryja ma „pomagać” – wspomagać nas w tak pojmowanym procesie. Liturgia nie określa jednak bliżej i dokładniej rodzaju tejsze pomocy.

W Modlitwie po Komunii zaznaczony został także, obok Boskiego macierzyństwa, jeszcze jeden wymiar misterium Maryi. Jest nim Jej dziewictwo, wzmiankowane już wcześniej w Kolekcje. Tym samym liturgiczne modlitwy wspomnienia Maryi, Wspomożycielki Wiernych rozbrzmiewają echem najstarszej tradycji Kościoła, który od zarania swego istnienia widział i czcił w Maryi cudowne zespolenie macierzyństwa i dziewictwa. Poprzez to uwyrażniają one zarazem typiczną i wzorcą rolę Matki Pana względem Kościoła. Sobór Watykański II wyakcentował tę prawdę w słowach: *Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, Pierwowzorem (Ecclesiae typus) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobliwie, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki. Wierząc bowiem i będąc posłuszną, zrodziła na ziemi samego Syna Boga Ojca, i to nie znając męża, Duchem Świę-*

¹⁷ Por. np. TAMŻE, 53, 56, 61, 66.

tym zacieniona, niby nowa Ewa, która nie dawnemu wężowi, lecz wysłannikowi Boga dała wiarę nieskażoną żadnym zwątpieniem¹⁸.

Warto na koniec zwrócić jeszcze uwagę na liturgiczne antyfony: na wejście i na Komunię.

Ta pierwsza, parafrazując i przystosowując tekst zaczerpnięty ze starotestamentowej *Księgi Judyty*, mówi o chwale Maryi ogłaszanej przez ludzi. Godnym podkreślenia pozostaje jednak, że piewcy owi czynią to niejako przy okazji „wspominania mocy Boga”. Ponownie więc zdaje się dochodzić do głosu zaznaczony już sposób teologicznego ujmowania osoby i posłannictwa Maryi, całkowicie zgodny z mariologią Vaticanum II: na pierwszym miejscu jest Bóg i Jego zbawczy plan – „moc Boga”; Maryja pojawia się zawsze w takim kontekście, nigdy jakoś niezależnie, samodzielnie, odrębnie.

Zarówno treść Antyfony na wejście, jak i wyrażoną w niej teologiczną opcję doskonale potwierdza, uzupełnia i wyjaśnia Antyfona na Komunię. Czerpiąc z *Księgi Powtórzonego Prawa* przynosi ona bardzo wyraźną i jednoznaczną tezę, która - biorąc pod uwagę cały liturgiczny kontekst – w pierwszym rzędzie odnosi się właśnie do Maryi: to sam Bóg jest Jej chwałą i On uczynił Jej wielkie rzeczy.

Nie jest jednak w tym miejscu wykluczona i nieco szersza interpretacja: każdy, kto karmi się Ciałem Pana w Eucharystii, szczególnie mocno doświadcza na sobie i w swym życiu prawdy zamkniętej antyfoną liturgii. W tym przypadku doświadczenie Maryi nabiera znamion typu i wzoru dla doświadczenia wiary ludzi zasiadających do Stołu Pana.

Ponieważ formularz mszalny omawianego wspomnienia nie przewiduje własnej prefacji, umożliwiając dokonanie swobodnego wyboru jednej z czterech prefacji o Najświętszej Maryi Pannie, które zostały przygotowane jako teksty wspólne dla różnych obchodów poświęconych Maryi, w niniejszym opracowaniu pomija się refleksję nad teologią tekstów tej części liturgii eucharystycznej.

3.2. Liturgia Słowa

Próbie teologicznego zamyślenia nad tekstami Liturgii Słowa wspomnienia Maryi, Wspomożycielki Wiernych trzeba poprzedzić uwagę, która nasuwa się w kontekście zasadniczego problemu postawionego w niniejszym opracowaniu. Otóż jasnym jest, że wobec

¹⁸ TAMŻE, 63. Wzorczość i typiczność Maryi w stosunku do Kościoła zapowiedziana jest już we Wstępie do mariologicznego rozdziału Konstytucji *Lumen gentium*: *doznaje Ona czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła i jako jego typiczne wyrażenie (typus) oraz najdoskonalszy wzorzec (exemplar) wiary i miłości*. TAMŻE, 53.

tekstów natchnionych, nie można stawiać pytania, czy spełniają one wymogi wykładu mariologii takiego lub innego ujęcia. Droga jest dokładnie odwrotna: to teksty biblijne bowiem jako podstawowy przekaznik Bożego Objawienia i tym samym fundamentalne źródło teologii¹⁹ stają się ostatecznym kryterium poprawności ujęć teologicznych. Stąd pytanie o mariologię Vaticanum II w tekstach liturgii eucharystycznej interesującego nas wspomnienia aplikowane do Liturgii Słowa winno przybrać nieco inną postać. Można sformułować je następująco: jeśli wskazano wyraźnie te, a nie inne teksty biblijne, to jakie elementy mariologii Vaticanum II zostają w ten sposób wyakcentowane w teologii maryjnej tytułu „Wspomożenie Wiernych”?

Poniższa refleksja nie zamierza wyczerpująco odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie. Głębia tekstów natchnionych umożliwia bowiem wydobywanie coraz to nowych elementów, które z kolei pozwalają na odkrywanie wciąż nowych obszarów teologicznego rozumienia – w tym przypadku – wspomnianego tytułu. Stąd ograniczymy się tu tylko do pewnego szkicu, do wskazania zaledwie niektórych linii teologicznej interpretacji.

W liturgiczne wspomnienie Maryi, Wspomożycielki Wiernych, zasugerowano, konkretnie w VI tomie lekcjonarza, dwa czytania. Lekcja – zaczerpnięta z 12 rozdziału Apokalipsy św. Jana – mówi o tajemniczym „znaku niewiasty”, który ukazał się na niebie. Czytanie Ewangelii stanowi perykopa Zwiastowania według św. Łukasza. Natomiast Psalm responsoryjny – jako wspólna medytacja zgromadzenia eucharystycznego po I czytaniu Liturgii Słowa – osnuty jest wokół wybranych wierszy Ps 45(44).

Tajemniczy i trudny do interpretacji fragment Apokalipsy²⁰ wybrany na obchód wspomnienia Wspomożycielki Wiernych przywodzi na myśl doskonale znaną w tradycji Kościoła podwójną drogę odczytania „znaku niewiasty” z tego biblijnego tekstu. W pierwszym rzędzie jest to droga eklezjologiczna: w apokaliptycznej niewie-

¹⁹ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Jak uprawiać teologię...*, 37-38, 87-91.

²⁰ Literatura dotycząca interpretacji Ap 12 jest bardzo bogata. Odnosi się to zarówno do ujęć ściśle egzegetycznych, jak i opracowań z zakresu teologii biblijnej oraz teologii dogmatycznej. Można wskazać w tym miejscu zaledwie kilka bardziej syntetycznych prac z tego zakresu, które podają również odnośną bibliografię: A. BOSSARD, *Apokalipsa rozdz. 12*, w: *Mały Słownik Maryjny*, red. TENZE, Warszawa 1987, 9-10; F. GRYGLEWICZ, *Błogosławiona przez wszystkie narody Matka Boża w Nowym Testamencie*, Częstochowa 1984, 77-80; R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, 55-59; L. MELOTTI, *Maryja – Matka Żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, 53-55; M. THURIAN, *Maryja Matka Pana Figura Kościoła*, Warszawa 1990, 199-212; P. FARKAŠ, „Niewiasta obleczona w słońce” (Ap 12), „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 4, 41-50.

ście dopatrywano się rysów Kościoła, który w swej ziemskiej pielgrzymce ku ostatecznemu spełnieniu w królestwie niebieskim toczy bój z szatanem. Nieliczni co prawda Ojcowie Kościoła wskazywali jednak i na inną możliwość interpretacji – mariologiczną. Według tego klucza tajemnicza niewiasta wyobraża Maryję, Bożą Rodzicielkę. Współczesna egzegeza zdaje się na równi uprawniać obie hermeneutyki Ap 12. Co więcej, wydaje się również, że tylko takie ujęcie jest w stanie w pełni wydobyć sens zawarty w tym natchnionym tekście²¹.

Wskazana „podwójność” interpretacyjna pozwala na paralelne zestawienie: Maryja – Kościół i ponownie skłania do – odpowiadającego myśli Vaticanum II – eklezjotypicznego postrzegania Maryi, Wspomożycielki Wiernych, jako wzoru i typu dla Kościoła.

W perykopie „niewiasta” rodzi syna – jest matką, a zarazem wiernie i nieugięcie podejmuje walkę ze smokiem (dokładnie w tekście przytaczanej tu perykopy liturgicznej walka ta zostaje dopiero zasugerowana, zarysowana poprzez wzmiankę o śmiertelnym zagrożeniu wobec dziecka, które ma się narodzić z niewiasty). Te biblijne obrazy doskonale wyrażają tajemnicę Maryi – zarazem matki i dziewicy. Jednocześnie przypominają prawdę, że maryjna wzorczość i typologia względem Kościoła odnosi się przede wszystkim do macierzyństwa i dziewictwa, które urzeczywistniają się także w misterium Kościoła. Sobór Watykański II syntetyzuje wspomnianą zależność przybliżając zarazem tę tajemnicę: *I oto Kościół, rozważając Jej [Maryi] tajemniczą świętość i naśladowując Jej miłość oraz spełniając wiernie wolę Ojca, dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. I on także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości duchowej wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę Pana swego, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nie naruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość*²².

Inny element teologicznej treści tytułu „Wspomożenia Wiernych” nasuwa liturgiczne przystosowywanie analizowanego tekstu Apokalipsy również jako biblijnej ikony Wniebowzięcia Maryi oraz Jej niebieskiej chwały²³. W tym wypadku maryjna wzorczość opisana zostaje soborowym stwierdzeniem: *Tymczasem Matka Jezusowa, jak*

²¹ Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 56.

²² LG 64.

²³ Zob. Liturgia Słowa Mszy w dzień uroczystości Wniebowzięcia NMP, w: *Lekcjonarz Mszalny...*, t. VI, 230-231.

Liturgia dostrzega w Ap 12 ikonę biblijną wniebowzięcia, ale na płaszczyźnie ścisłej egzegezy istnieje trudność w uznaniu wartości tych sugestii. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 59.

w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła (*imago et initium Ecclesiae*), mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3, 10), przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy²⁴.

Wyjaśnienie to doskonale współbrzmi z inną wypowiedzią Vaticanum II, w której podkreślony zostaje jakby nieco inny odcień typiczności i wzorczości uwielbionej Maryi w stosunku do pielgrzymującego Ludu Bożego: *A podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy (por. Ef 5, 27), chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przewyższając grzech wzrastać w świętości; dlatego wznoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót*²⁵.

Wydaje się, że do tak rozumianego wspomaganie wiernych przez Maryję – poprzez wzór świętości i jako znak nadziei na realną możliwość ostatecznego zbawienia każdego człowieka, nawiązuje także Ps 45(44). Jego fragmenty, wybrane do liturgii wspomnienia jako Psalm respnsoryjny, w sensie przystosowanym mogą posłużyć bowiem do zobrazowania chwały Maryi w niebie.

Zwrócić należy uwagę, że czytanie z Apokalipsy kończy uroczyste orędzie: *Teraz nastąpio zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca* (Ap 12, 10). Wydaje się, jakby wszystkie wcześniejsze wydarzenia opisane w tym biblijnym fragmencie miały ostatecznie na celu tę rzeczywistość, jej służyły. Można by zatem i w tym przypadku dostrzec wątki, o których już wspomniano w niniejszym opracowaniu: misja „niewiasty” – Maryi, Kościoła skierowana jest całkowicie na Boga, od Niego zależy i do Niego prowadzi.

Bez wątpienia ogromne bogactwo mariologicznej treści niesie w sobie perykopa Zwiastowania z Ewangelii według św. Łukasza, która jest jednym z podstawowych przekazów Pisma świętego o Maryi. Umieszczenie tej Ewangelii w liturgii wspomnienia Wspomożycielki Wiernych podsuwa konkretne treści dla rozumienia tego maryjnego tytułu.

Przede wszystkim całą teologiczną interpretację w tym względzie odsyła niejako do tajemnicy Wcielenia Słowa i ściśle z nią związanego misterium Boskiego macierzyństwa Dziewicy z Nazaretu. Wyjątkowa funkcja Maryi w Kościele, jaką jest wspomaganie wiernych, jest możliwa wyłącznie dzięki Jej niepowtarzalnemu zjednoczeniu się

²⁴ LG 68. Por. J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 59-106.

²⁵ LG 65.

z Synem Bożym poprzez macierzyństwo w stosunku do Niego. Tym samym ponownie w liturgii omawianego wspomnienia²⁶ bardzo wyraźnie zdaje się być zasugerowana droga interpretacji sposobu współdziałania Maryi z Chrystusem w realizowaniu się odkupienia ludzkości, a tym samym linia interpretowania tytułu „Wspomożenie Wiernych”. Jest to współdziałanie w sensie macierzyńskim – w takim znaczeniu Maryja działała dla odkupienia, że była Matką Odkupiciela. Taką linię zdecydowanie przejął i potwierdził Sobór Watykański II²⁷: *Albowiem Maryja Dziewica, która przy Zwiastowaniu anielskim poczęła w sercu i w ciele Słowo Boże i dała światu Życie, uznawana jest i czczona jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela. Odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi Syna swego i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym*²⁸.

Powyzsze sformułowanie ze Wstępu do VIII rozdziału *Lumen gentium* zostało precyzyjniej rozwinięte i wyjaśnione w dalszym wykładzie soborowej mariologii: *Tak to Maryja, córka Adama, zgadzając się na Słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wspólnie z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy Odkupienia. Słusznie tedy sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz że z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego*²⁹.

Perykopa Zwiastowania wykorzystana podczas Eucharystii liturgicznego wspomnienia Wspomożycielki Wiernych pokazuje dobitnie, że miejsce i rola Maryi w Kościele – tu wyrażane przede wszystkim wzmiankowanym tytułem – mają swe najgłębsze zakorzenienie w tajemnicy Chrystusa. Można więc przyjąć, że bardzo mocno obecne w liturgii tegoż wspomnienia akcenty mariologii eklezjotypycznej szczególnie w Ewangelii dnia odnajdują również swoją chrystotypiczną równowagę. Dostrzec to można także i w tym, że bodaj w żadnym innym biblijnym przekazie o Matce Pana tak wyraziście nie maluje się swoista ikona Maryi jako najdoskonalsze odbicie, odzwierciedlanie samego Chrystusa, jak właśnie w wydarzeniu Zwiastowania. Zarazem jako taka Maryja staje przed wspólnotą Kościoła i nabiera znamion wzoru dla każdego z jej członków – chrystotypiczność przechodzi niejako w eklezjotypiczność.

²⁶ Por. teksty: Modlitwy nad darami oraz Modlitwy po Komunii.

²⁷ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka...*, 86.

²⁸ LG 53.

²⁹ TAMŻE, 56.

Można zatem w doborze tekstów Pisma świętego do liturgii eucharystycznej omawianego wspomnienia dostrzec odzwierciedlenie mariologii Vaticanum II, która wyrosła z fuzji dwóch nurtów: nurtu chrystotypicznego oraz eklezjotypicznego drogi refleksji mariologicznej. Ten pierwszy nurt szczególnie mocno dochodzi do głosu w Ewangelii dnia; nurt eklezjotypiczny zaś uwyrażnia się w Lekcji.

4. Wnioski: sugestie pastoralne

4.1. Przeprowadzona analiza pozwala na postawienie tezy, że teksty liturgii eucharystycznej wspomnienia Maryi, Wspomożycielki Wiernych, dobrze odzwierciedlają mariologię Soboru Watykańskiego II. Znajduje to wyraz zarówno w wyakcentowanych w liturgii wątkach teologii maryjnej, jak i w terminologii, poprzez którą teologia ta zostaje wyrażona. Liturgiczne teksty zachowują również swoistą równowagę pomiędzy mariologią chrystotypiczną a eklezjotypiczną; szczególnie wyraźnie uwidacznia się to w doborze perykop biblijnych Liturgii Słowa.

4.2. Teksty mszalne wspomnienia odwołują się do szeregu prawd wiary o Maryi. Sugerują zatem głęboką treść teologiczną, którą syntetycznie – „hasłowo” niejako zamyka wspomniane określenie Matki Pana. Wskazanie wielości elementów teologii tytułu nie pozwala na ciasne i jednostronne jego rozumienie; przeciwnie, skłania raczej do całościowego i wszechstronnego oświetlenia tegoż tytułu. Postępując tym śladem można naszkicować teologiczną ikonę Maryi, Wspomożycielki Wiernych.

Tajemnica „wspomagania wiernych” zakorzeniona jest w Boskim macierzyństwie Maryi, zawsze Dziewicy. Ta macierzyńska relacja Dziewicy Maryi do Jezusa Odkupiciela sprawia, że jak nikt inny z ludzi uczestniczy Ona w Chrystusowej misji i staje się dla ludzi *Matką w porządku łaski*. Jako taka obecna w Kościele wypełnia swe macierzyńskie zadanie poprzez *opiekę nad Kościołem, wstawiennictwo zań, pomoc*; te zaś urzeczywistnia także – a może przede wszystkim – wtedy, gdy staje wobec Kościoła jako typ i wzór. Taka wyjątkowa i czynna obecność Maryi w tajemnicy Chrystusa, przedłużona w tajemnicę Kościoła wypływa całkowicie z *łaskawego postanowienia samego Boga*. Obecność ta nie jest oderwana od zbawczych planów, ale *zbawczym planom służy* i ku nim prowadzi. Stąd zadanie wspomaganie wiernych przez Maryję jest ukierunkowane teologicznie (na Boga), a dokładniej – chrystocentrycznie (na Jezusa Chrystusa).

4.3. Powyższy szkic skonstruowany zasadniczo w oparciu o bazę treściową i pojęciową tekstów liturgii mszalnej ma jednoznacznie bardzo ogólny charakter. Ogranicza się niejako tylko do hasłowego wywołania pewnych elementów maryjnej tajemnicy „wspomagania wiernych”, bez szerszego i szczegółowego ich rozwijania. Oczywiście zdaje się to być w pełni uzasadnione, gdy bierze się pod uwagę potrzebę zwięzłości liturgii. Również wykorzystywanie w niej specyficznych, ściśle teologicznych sformułowań – „technicznego języka” teologii – usprawiedliwione zostaje koniecznością precyzyjnego, w pełni poprawnego i nie budzącego wątpliwości wyrażania prawd wiary w oficjalnym kulcie Kościoła.

4.4. Powyższe usprawiedliwienia nie powinny jednak zamykać na pytania i problemy, które pojawiają się w tym miejscu: czy konieczne jest sięganie do tak wielu aspektów misterium Maryi w jednym formularzu mszalnym? Co prawda ukazują one wówczas niemal całą gamę elementów treściowych przeżywanej w liturgii tajemnicy wiary, ale dzieje się to kosztem ich dookreślenia, jakiegoś ich pogłębienia. Nadto nie sprzyja to z pewnością jasnemu ujmowaniu przez wiernych treści tej tajemnicy³⁰. Czy nie byłoby stosowniejszym przygotowanie kilku formularzy liturgicznych odzwierciedlających określoną tajemnicę – prawdę wiary, przy czym każdy poruszałby niejako tylko jeden określony aspekt tejże prawdy, szczegółowiej go prezentując i wyjaśniając?³¹

Niewątpliwie takie rozwiązanie niezmiernie ułatwiłoby przeniesienie soborowej mariologii do świadomości wiernych, z czym – wydaje się – wciąż nie jest najlepiej. Jest to szczególnie istotne dla katolicyzmu w Polsce, ze względu na jego swoisty i wyjątkowo mocny „charakter maryjny”. Nadto propozycja wydaje się tym ważniejsza, że dla zdecydowanej większości wiernych uczestniczenie w liturgii pozostaje w zasadzie jedynym sposobem pogłębienia wiary religijnej. Może więc warto zastanawiać się, w jaki sposób uczynić właśnie z tekstów liturgii skuteczniejszy „pas transmisyjny” pomiędzy stronicami soborowego dokumentu *De Beata* a żywą świadomością ogółu wiernych. Byłoby to bez wątpienia jedno z doskonałych narzędzi nowej ewangelizacji.

³⁰ Troska o syntetyczność a zarazem merytoryczną poprawność tekstów liturgicznych prowadzi do tak „zagęszczonych” w treść teologiczną sformułowań, że w efekcie stają się one bardzo zawile, nieprzejrzyste i niejasne w bezpośrednim odbiorze. W analizowanych tu tekstach przykładem takiego właśnie sformułowania zdaje się być fragment Modlitwy po Komunii: *daj nam za Jej [Maryi] pomocą przez sakrament, który przyjąłśmy...*

³¹ W tekstach liturgicznych postulat ten zdaje się mieć już w jakiejś mierze zastosowanie, gdy proponuje się kilka formularzy Mszy np. o świętych, za zmarłych, w rozmaitych potrzebach.

Zastanawia także, czy stosowanie w liturgii bardzo hermetycznego, fachowego języka teologicznego – dla wielu zgromadzonych w kościele całkowicie niezrozumiałego i bardzo odległego – stanowi jedyne możliwe rozwiązanie? Problem jest o tyle trudny, że teologia wciąż boryka się z doborem odpowiednich pojęć dla nazywania rzeczywistości, która faktycznie całkowicie i do końca pozostaje niewyraźna w ludzkim języku. A może jakimś drogowskazem w tym względzie byłyby bardzo życzliwie przyjęte formularze Mszy św. z udziałem dzieci? Wydaje się, że stanowią one dość trafną próbę przekładu tajemnic wiary na język prosty, komunikatywny, unikając przy tym niebezpiecznych uproszczeń i w konsekwencji błędnego rozumienia prawd wiary oraz niewłaściwego odsakralnienia języka kultu.

4.5. Powyższe uwagi i postulaty, w których próbuje się wskazać problemy oraz uwrażliwiać na nie, mają z pewnością w jakiejś mierze charakter życzeniowy; kierowane są w pierwszym rzędzie w stronę teologów i liturgistów odpowiedzialnych za formułowanie oficjalnych tekstów kościelnej liturgii. Nie oznacza to jednak braku konkretnych postulatów i sugestii dla pastoralnego teraz.

- a) Wobec złożonej formy przekazu treści tajemnic wiary poprzez liturgię Eucharystii wspomnienia Maryi, Wspomożycielki Wiernych, rodzi się konieczność stosownego wyjaśnienia i komentowania (np. w homilii, w komentarzach wprowadzających) jej tekstów. W przeciwnym wypadku nie spełnią one roli formatora wiary dla zdecydowanej większości tych, którzy w liturgii uczestniczą.
- b) Postulat ten odnosi się zarówno do formularza mszalnego, jak i tekstów Liturgii Słowa, które – jak to wskazano wyżej – otwierają na wieloaspektowe ujmowanie tajemnicy wyrażonej i przeżywanej w liturgii Kościoła.
- c) Wskazany jest odwoływanie się w komentarzu do obydwu wymienionych źródeł tak, aby teologiczne terminy formularza Mszy św. odnajdywały swoje wyjaśnienie w natchnionych tekstach Liturgii Słowa. Np. tytuł „Matka Boża” z Modlitwy nad darami odnajduje swe najgłębsze podstawy w biblijnej perykopie Zwiastowania, odczytywanej jako Ewangelia dnia.
- d) Wydaje się też, że doskonałym komentarzem interpretującym i czytania Liturgii Słowa, i teksty formularza mszalnego omawianego wspomnienia mogą być odpowiednie fragmenty mariologicznego – VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Vaticanum II. Wystarczy zatem tylko sięgnąć do nich, podobnie jak próbowano to uczynić w części obejmującej refleksję teologiczną niniejszego opracowania, dodając stosowne wyjaśnienia kwe-

stii uznanych za niewystarczająco jasne dla zgromadzonej wspólnoty wiernych.

- e) Sugerowane wyjaśnienia misterium Maryi, Wspomożycielki Wiernych, w oparciu o teksty liturgii eucharystycznej wspomnienia mogą oczywiście od strony merytorycznej obejmować różne elementy. Wydaje się, że stosownym byłoby wyakcentowanie następujących:
- Maryja typem i wzorem Kościoła. Po tej linii zdają się iść bardzo wyraźnie wskazania liturgii. Maryja wspomaga Kościół właśnie przez to, że stanowi dla niego typ i wzór macierzyństwa – rodzenia ludzi ku nowemu życiu w Chrystusie oraz dziewictwa – zachowania nienaruszonego depozytu wiary. Innym wymiarem takiego właśnie sposobu wspomagania wiernych przez Maryję jest stawianie wobec nich w funkcji wzoru doskonałości chrześcijańskiej oraz znaku pociechy i niezawodnej nadziei na ostateczne wypełnienie się w życiu chrześcijan Chrystusowych obietnic.
 - Opieka, pomoc, wstawiennictwo. Zaznaczono już wcześniej, że pojęcia te nie znajdują w samych tekstach liturgii pełniejszej precyzacji. Zwykle w kaznodziejstwie oraz w popularnych eksplikacjach funkcja Maryi Wspomożycielki sprowadzona zostaje do wstawiennictwa i to ujmowanego w teologicznym schemacie *ad Christum*, a niekiedy wprost *ad Deum* ze wskazaniem na Boską Osobę Ojca. Sięganie po ten schemat tłumaczy się możliwością względnie łatwego – plastycznego, obrazowego przedstawienia wiernym rzeczywistości wstawienniczej modlitwy Maryi do swojego Syna lub samego Boga Ojca na rzecz rozmaitych potrzeb ludzi.

Nie można jednak zapominać, że ów teologiczny model przybliżania pośrednictwa Maryi jest tylko jednym z możliwych, w dodatku wcale nie najdoskonalszym. Zbyt słabo bowiem uwydatnia on jedynność pośrednictwa samego Chrystusa Odkupiciela i całkowitą zależność od Niego wszelkich innych pośrednictw w Kościele, w tym także i pośrednictwa Maryi, na co bardzo wyraźnie zwrócił uwagę Sobór Watykański II³². Wskazany więc byłoby sięganie po inne teologiczne modele pośrednictwa: w Chrystusie³³, czy w Duchu Świętym³⁴, które wspomnianą zależność prezentują lepiej. Bardzo ważne przy tym jest ukazywanie źródeł takiej funkcji Maryi wobec wiernych w Kościele; jest nim Boże macierzyństwo i – wyraźnie także

³² LG 60.

³³ Zob. C.S. NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie*, w: JAN PAWEŁ II, *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarz*, red. C.S. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 195-213.

³⁴ Zob. C.S. NAPIÓRKOWSKI, T. WILSKI, *Macierzyńskie pośrednictwo w Duchu Świętym*, w: TAMŻE..., 215-245.

sugerowane przez liturgie omawianego wspomnienia (zob. Ewangelia dnia) – Jej macierzyńskie współdziałanie z Jezusem Chrystusem w dziele odkupienia. Tu także tkwi podstawa Jej duchowego macierzyństwa w stosunku do ludzi. Taka perspektywa pozwala na ujęcie tajemnicy „wspomagania wiernych” z jej funkcjami: opieki, pomocy, wstawiennictwa w bardzo trafnym teologicznym modelu macierzyńskiego pośrednictwa Maryi³⁵.

Wydaje się, że właśnie na ten aspekt maryjnego „wspomagania wiernych” należałoby zwracać szczególną uwagę ze względu na wciąż jeszcze mocno zakorzenione w świadomości katolików przedsoborowe modele pośrednictwa Matki Pana związane bardzo często z teologicznymi kategoriami współodkupicielstwa czy wszechpośrednictwa Maryi, co do których Sobór Watykański II odniósł się ze zdecydowaną rezerwą.

- W służbie Jezusowi Chrystusowi, jedynemu Odkupicielowi. Pomocą w poprawnej refleksji o Maryi, Wspomożycielce Wiernych, która pomaga, opiekuje się, wstawia się za ludźmi, jest akcentowanie prawdy, że osoba i całe powołanie Maryi pozostają całkowicie podporządkowane Chrystusowi. Maryja służy Chrystusowi w spełnianiu przez Niego misji odkupienia. Stąd także Jej kościelna funkcja wspomożycielki ma to samo służebne ukierunkowanie: służy jednoczeniu wiernych z Odkupicielem, przybliżaniu do Niego, wprowadzaniu w zasięg zbawczych oddziaływań samego Boga. Nigdy zaś owa funkcja nie pozostaje czymś alternatywnym w stosunku do zbawienia ofiarowanego nam w Jezusie Chrystusie.

Wydaje się, że akcentowanie takiej perspektywy jest niezwykle istotne w procesie formowania właściwych postaw chrześcijańskich. Chroni bowiem przed błędem przesadnego – nieograniczonego wręcz wyolbrzymiania godności Maryi oraz przed niepoprawnym ujęciem jakby samodzielnego Jej znaczenia w ekonomii zbawienia. Uwrażliwienie to płynie z faktu, że wspomniane przerosty niejednokrotnie pojawiały się już w złożonym procesie kształtowania w Kościele teologii i kultu Matki Boga, a zdają się niekiedy i współcześnie dochodzić jeszcze do głosu.

Sobór święty [...] Teologów zaś i głosicieli słowa Bożego gorąco zachęca, aby w rozważaniu szczególnej godności Bogarodzicielki wy-

³⁵ Macierzyńską obecność Maryi w tajemnicy Chrystusa oraz macierzyński sposób współdziałania z Nim został szczególnie mocno uwydatniony przez Jana Pawła II w 39 numerze encykliki *Redemptoris Mater*. Papież mówi o macierzyńskim pośrednictwie Maryi w Chrystusie oraz o Jej macierzyńskim pośrednictwie w Duchu Świętym. Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Encyklika Jana Pawła II Redemptoris Mater. Zagadnienia wybrane*, w: TENZE, *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, 173-176.

*strzegali się pilnie zarówno wszelkiej fałszywej przesady, jak i zbyt-
niej ciasnoty umysłu. Studiując pilnie pod przewodem Urzędu Nauczycielskiego Pismo Święte, Ojców i Doktorów oraz liturgie Kościoła, niechaj we właściwy sposób wyjaśniają dary i przywileje Błogosławionej Dziewicy, które zawsze odnoszą się do Chrystusa, źródła wszelkiej prawdy, świętości i pobożności³⁶.*

Ks. lic. Andrzej Klima CM

ul. Stradomska 4
PL - 31-058 Kraków

La Commemorazione liturgica di Maria Ausiliatrice dei Cristiani nella luce di Vaticanum II

(Riassunto)

L'autore prende in considerazione la memoria liturgica di Maria Ausiliatrice dei Cristiani (24 maggio) e ci presenta la riflessione teologica-liturgica sul formulario proprio di questa memoria liturgica e lo fa nel contesto dell'insegnamento mariano del Concilio Vaticano II. Dal punto di vista pastorale la memoria ha la sua grande importanza per introdurre gli fedeli al mistero della mediazione di Maria. Si deve però spiegare i testi stessi utilizzati nella celebrazione liturgica di questo mistero mariano, altrimenti rimane poco comprensibile.

³⁶ LG 67.